Cena 60 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano — także w poniedziałki.

ADRES: redakcyi i administracyi: Kraków ul. Stradom l. 13.

Nr. Telefonu 279, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się.

KONTO czek P. K. O. Nr. 141.123.

Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 60 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 14 K. — kwart. 41 K. — z odnoszeniem do domu mies. 16. K. kwart. 48 K. — Na prowincyi: mies. 16 K. — kwart 48 K. — Za granicą: mies. 18 K. — kwartalnie 54 koron.

Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1 szp. 0.80 [Mk. 0. 80]. Nadesłane 1w. pet. 3 — [Mk. 3.—]. Tekst: 1 w. pet. 5.00 [Mk. 5]. Zawiadomienia ślubne i gratulacye: K. 25. —

Rok II. Kraków, poniedziałek 17 listopada 1919. Nr. 254

Zima i rewolucya.

Kraków, 16 listopada.

(b) Przed kilku dniami powiedział jeden z socyalistycznych ministrów niemieckich, że nowy porządek rzeczy w Niemczech będzie można uważać za ustalony, jeśli przetrzyma bieżącą zimę. Do pewnego stopnia da się to samo powiedzieć także i o wszystkich innych państwach europejskich. Nadchodząca zima stanowi dla nich straszliwie groźną próbę: jeśli wyjdą z niej cało, udowodnią tem trwałość swoich fundamentów i swego wiązadła społecznego; jeśli natomiast nie zdołają zwycięsko się jej przeciwstawić, wówczas zapanuje — rewolucya światowa. Groźny jej pomruk odzywa się nie tylko od strony Rosyi, gdzie bolszewizm odnosi jeśli nie socyalno-gospodarcze, to przynajmniej bardzo znaczne militarne sukcesy. Także i na zachodzie Europy i w Ameryce wre i kipi w podziemnych sztolniach życia politycznego. Świeżo nadchodzi z Nowego Jorku wiadomość, że tamtejszy trybunał sądowy wykazał na razie 82 anarchistów. W dniu uroczystości zawieszenia broni przyszło w Centralii (stan Waszyngton) do, nieznacznych coprawda, zaburzeń i aresztowań. We Francyi, gdzie w dniu dzisiejszym odbywają się wybory do wszystkich ciał przedstawicielskich, obraca się walka wyborcza dookoła — bolszewizmu. Wybory nie przyniosą wprawdzie bolszewizmowi zwycięstwa, atoli już samo tak intenzywne zaprzątanie opinii publicznej popularną osobą bolszewika Jacques'a Sadoul'a świadczy o nastrojach, panujących wśród pewnej części ludności. A tu zbliża się przerażająco szybko śnieżna i mroźna zima, która dawniej, przed wojną, miała w sobie dla górnych warstw społecznych dużo powabu i poezyi, dziś jednak oznacza dla wszystkich, z wyjątkiem jednostek, okres wręcz katastrofalny. Jeśli dziś, w połowie listopada, marzniemy i wolimy nieraz spacerować po ulicy, aniżeli przesiadywać u „ogniska" domowego, to cóż dopiero będzie za miesiąc, za dwa?...

Czernin — jedna z tych kierowniczych osobistości, które prowadziły wojnę światową i ponoszą jako takie cały ciężar odpowiedzialności za wszelkie wynikłe stąd skutki — pisze o tych właśnie skutkach w zakończeniu swych pamiętników, które wkrótce mają opuścić prasę: „Jak przeraźliwy upiór wi dnieje na horyzoncie ogólnoświatowa katastrofa głodowa, a więc rewolucya światowa. Brak węgla i środków żywności zrodzi w najbliższych latach straszliwe kryzysy... Anarchia i bolszewizm są rodzeństwem... Wojna jest jego ojcem, głód jego matką, a rozpacz — ojcem chrzestnym..." Pan Ottokar Czernin przypisuje oczywiście całą winę obecnego stanu rzeczy koalicyi, pokojom w Wersalu i Saint Germain i blokadzie, wykonywanej przez koalicyę już po zastanowieniu kroków nieprzyjacielskich, — zapominając snać, że gdyby nie zbrodnicze sprowokowanie wojny, nie byłoby nigdy i wszystkich fatalnych jej rezultatów. Mniejsza jednak w tej chwili o winę. Faktem jest, że na horyzoncie widnieje istotnie katastrofa głodowa i że katastrofa taka grozi najgorszemi następstwami. Czy jej unikniemy?

Nie tylko u nas jest źle, nie tylko u nas brak węgla i środków żywności. I nie tylko u nas kwitnie w potworny wprost sposób paskarstwo, łapownictwo, handel łańcuszkowy i powszechna na każdem polu demoralizacya. Są to skutki wojny, nieuchronne i niemal konieczne. Należy z nimi walczyć. Walka ta jest rzeczą rządu. Rząd, który do walki tej nie jest zdolnym, nie zasługuje na żadne poparcie. Powinien natychmiast ustąpić. Sama zaś walka winna być nie tylko negatywną, ale i pozytywną. Nie należy się więc ograniczać na represyach, ale należy usuwać przyczyny zła. Hasło: pracować i popierać pracę — winno stać się dewizą rządzących i rządzonych. Tylko w ten sposób usuniemy, w granicach możliwości, głód i zimno I tylko w ten sposób zdołamy przebyć zimę bez — rewolucyi.

Koalicya a wybory na Górnym Śląsku.

WIEDEN. PAT. Biuro koresp. donosi z Wersalu pod datą 13 bm. Rada pięciu na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła tekst noty do Niemiec zawiadamiającej Niemcy że wybory gminne na Górnym Śląsku uznaje się za nieważne.

SOSNOWIEC. PAT. »Oberschlesischer Courrier« donosi z Rotterdamu: Ag. Hav. donosi, że koalicya uważa się za upoważnioną do interwencyi w sprawie wyborów gminnych na Górnym Śląsku, na mocy układu o zawieszeniu broni. Rada Najwyższa zajmie się tą sprawą w bieżącym tygodniu. Organ centrowców niemieckich komentuje tę wiadomość uwagą, że widocznie wskutek korzystnego wyniku dla Polaków wyborów **koalicya zamierza odwołać ich nieważność.**

SOSNOWIEC. PAT. »Oberschlesischer Courrier« dowiaduje się z Berna, że koalicya zamierza przyspieszyć okupacyę Górnego Śląska z powodu przeprowadzenia tam przez Niemców wyborów gminnych.

SOSNOWIEC. PAT. Pisma niemieckie ogłaszają depeszę biura Wolfa, według której Rada najwyższa przyjęła projekt noty w sprawie wyborów gminnych na Górnym Śląsku. Nota ma być bezzwłocznie wręczoną przedstawicielowi Niemiec Lersnerowi. Zasady zastosowane przy odbytych wyborach zostaną częściowo utrzymane.

Sosnowiec. PAT. »Arbeiter Post« organ niezależnych socyalistów w Gliwicach, omawiając wynik wyborów gminnych na Górnym Śląsku zauważa, że wybory te należy uważać za próbny plebiscyt. W tym też celu zostały one przez rząd pruski rozpisane i w tem przypuszczeniu, że wykażą większość głosów partyj niemieckich. Gdyby się rzeczywiście tak okazało, rząd pruski wyzyskałby tę okoliczność na swoją korzyść dla wykazania, że narzucony traktatem wersalskim plebiscyt jest zbyteczny. Wynik wyborów przekreślił rachubę rządu. Chociaż autentycznych rezultatów głosowania nie ogłoszono (ma to dopiero nastąpić w niedzielę), nie ulega wątpliwości, że obie partye polskie w większej części gmin Górnego Śląska osiągnęły większość. Uzyskały one absolutną większość, jeśli nie w całej naszej młodej »prowincyi« to bezsprzecznie na spornym obszarze plebiscytowym. Tem samem skończyło się zgadywanie zagadki, czy Górny Śląsk pozostanie niemiecki czy polski. Dalszy plebiscyt z pewnością nie zmieni stosunku głosów na korzyść Niemców; przeciwnie należy się spodziewać, że dalsze koła z pośród centrowców i socyalnych demokratów głosować będą za Polakami.

Rokowania z Niemcami.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Przybył do Warszawy wojewoda Łaszewski, który uczestniczyć będzie w naradach, poświęconych sprawie objęcia terytoryów b. zaboru pruskiego, przyznanych Polsce. Sprawa ta staje się tembardziej aktualną, że wedle informacyi, otrzymanych z Paryża, podpisanie ogólnego protokułu ratyfikacyi traktatu może być przyspieszone. Wobec tego polskie władze wojskowe i cywilne będą mogły wkroczyć do Torunia wcześniej zapewne, aniżeli przypuszczano.

Dalsze rokowania z Niemcami dotyczyć będą przedewszystkiem spraw gospodarczych. Na konferencyę tę, która rozpocznie się w pierwszych dniach tygodnia, wyjechał do Berlina podsekretarz stanu Wróblewski. Ponadto oczekiwany jest bliski przyjazd z Paryża do Berlina pos. Korfantego. Pos. Diamand bawi stale w Berlinie.

W sprawie komisyi plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim.

WARSZAWA, (Tel. wł.) Posłowie cieszyńscy informują, że przyjazd komisyi koalicyjnej, której zadaniem będzie przeprowadzenie plebiscytu, naznaczony początkowo na dzień 12 b. m., uległ zwłoce, a to z tego powodu, że Ameryka nie wyznaczyła dotychczas swego reprezentanta w komisyi. Wobec tego nie może przybyć na Śląsk Cieszyński także wojsko amerykańskie, które w czasie trwania plebiscytu pełnić ma straż bezpieczeństwa na Śląsku Cieszyńskim. Zwłoka potrwać może czas dłuższy ale nie dłużej jak 2 do 3 tygodni.

Plebiscyt na kresach wschodnich.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Podkomitet podkomisyi konstytucyjnej zaproponował komisyi przyjęcie następującej uchwały: W rozwinięciu uchwały sejmu ustawodawczego z dnia 1 sierpnia 1919 r. poleca się zarządowi cywilnemu ziem wschodnich, aby w powiatach sobie podległych, w których to ze względów techniczno—administracyjnych okaże się wykonalnem i których ludność wyraziła już o tym kierunku stanowcze życzenie, a przedewszystkiem w powiatach: brzeskim, kobryńskim, prużańskim, słonimskim, baranowickim, pińskim, słuckim grodzieńskim, wołkowyskim, lidzkim, nowogródzkim, trockim, wileńskim, oszmiańskim, mińskim, święciańskim i wilejskim przeprowadził do dni 90, przez czynniki miejscowe wybory przedstawicieli, wybranych przez **przez całą ludność tubylczą i stałą,** w stosunku jednego przedstawiciela na około 50,000 mieszkańców, w celu dania przez nich urzędowego wyrazu woli tej ludności, w sprawie jej losów prawno politycznych w stosunku do rzeczypospolitej polskiej.

Udział w wyborach mają wziąć **wszyscy** mieszkańcy, bez różnicy płci, **narodowości i wyznania,** którzy ukończyli **20 lat** wieku i którzy przed dniem poprzedzającym na trzy miesiące dzień ogłoszenia wyborów, byli stałymi mieszkańcami okręgu wyborczego.

Uchwały zgromadzenia utworzonego z przedstawicieli, na powyższej zasadzie wybranych powzięte pod przewodnictwem własnego prezydyum, a w obecności komisarza rzeczypospolitej, delegowanego przez naczelnika państwa na wniosek rady ministrów, będą bezzwłocznie przesłane marszałkowi sejmu ustawodawczego dla przedstawienia sejmowi.

Sprawa utworzenia większości — w martwym punkcie.

Warszawa. (Tel. wł) Sprawa utworzenia większości sejmowej stanęła znowu w martwym punkcie. Rokujące stronnictwa ogarnia już silne zdenerwowanie. Polskie Zjednoczenie Narodowe domaga się podwyższenia określonego w projekcie reformy agrarnej minimum, rozciągnięcia maksimum (400 ha), wyznaczonego dla kresów i Poznańskiego, na cały obszar państwa i wreszcie nieupaństwowienia wszystkich lasów. Polskie Stronnictwo Ludowe twierdzi, że poczyniło wszelkie możliwe ustępstwa do ostateczności i że uwzględnienie życzeń powyższych przekreślałoby pełną reformę. Dodać należy że co do głównych zasad projektu konstytucyjnego, porozumienie między grupami, tworzącemi większość, jest zupełnie możliwe. O ile więc nie nastąpi w ciągu najbliższych dwu dni zgoda co do wspomnianych punktów reformy rolnej, to dotychczasowe prace nad skojarzeniem większości mogą się rozbić.

Pos. Witos wystosował list do prezydyów innych trzech klubów z wezwaniem, aby zdecydowały ostatecznie, czy wstępują do większości czy nie. W przeciwnym bowiem razie należy szukać wyjścia innego z obecnego położenia. Wobec tego żądania ludowców postanowiono nie zwoływać już oddzielnych komisyi, ale zarządy poszczególnych klubów, aby powziąć ostateczną decyzyę. Należy jej oczekiwać w dniach najbliższych.

Min. Śliwiński o położeniu aprowizacyjnem.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Onegdaj na posiedzeniu komisyi opałowej przedstawił min. Śliwiński położenie aprowizacyjne, które uzależnione jest od węgla. Np. Poznańskie zobowiązało się dostarczać od 15. bm. dziennie 150 wagonów zboża i 300 wagonów ziemniaków, w zamian za węgiel. Węgla nie dostarczano. Poznańskie nie może dokonać omłotów, wobec czego transporty zboża z Poznańskiego nie dochodzą. Brak wagonów stoi wszystkiemu na przeszkodzie. Przywóz artykułów pierwszej potrzeby z Gdańska został wstrzymany, gdyż nie odesłano 400 pożyczonych wagonów. Z powodu braku węgla nie można dostać soli, chociaż jest jej dosyć. Daje się również odczuwać brak cukru. Z Ukrainy otrzymamy go pewną ilość w drodze wymiany. Po tłuszcze wyjechali delegaci zagranicę. W sprawie sprowadzenia surowca do Łodzi czynione są zabiegi. Brak jest wełny, którą dostarcza wyłącznie Anglia.

Komunikat sztabu generalnego.

WARSZAWA. PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich. Front litewsko białoruski. Na odcinku między Koplanem a Drują wzmożona działalność bojowa piechoty i artyleryi. Na południe od Bobrujska drobne utarczki patroli wywiadowczych, przytem wzięto kilkadziesięciu jeńców i jeden kulomiot. Na reszcie frontu bez zmiany. Front wołyński. Na odcinku Oleskim wzmożona działalność wywiadowcza ze strony nieprzyjaciela. W zastępstwie szefa stabu generalnego

Haller, pułk.

Mowa Sokołowa w dniu 2 listopada w Londynie.

W uzupełnieniu sprawozdania o przebiegu »dnia deklaracyjnego« w Londynie, przytaczamy — za Żyd. Centr. pras. w Zurychu — tekst przemówienia Sokołowa.

Po usprawiedliwieniu się, że »Sokołow przemawia po angielsku, gdzie Rotszyld przemawiał właśnie po hebrajsku«, wywodził mowca:

»Deklaracya Balfoura nie jest przyrzeczeniem dyplomatycznem, którego możnaby nie dotrzymać. Przedewszystkiem nie została deklaracya wydana jako akt tajny, lecz ogłoszona w całym świecie w tylu językach, co pismo święte. Wartość deklaracyi zależy od tego, kto ją wydaje i kto ją przyjmuje. Pod tym względem obie strony stoją na wyżynie. Deklaracya ta nie zawiera w sobie żadnego śladu imperyalizmu, jaki chciano jej przypisać w obozie przeciwników. Zarzuca się obecnie, że deklaracya nie jest dość jasną. Co rozumiemy właściwie pod »siedzibą narodową«. Od 20 lat już używamy tego wyrazu. Są to słowa programu bazylejskiego: »prawno publicznie zagwarantowana siedziba«, przetłumaczone na język angielski. Panowie nie wiecie, co oznacza żydowska siedziba narodowa, ja zaś nie wiem, co ma oznaczać państwo żydowskie. Czy ma to być królestwo żydowskie? Nawet w najświetniejszych epokach życia żydowskiego w Palestynie nie mieliśmy państwa żydowskiego. Nie używajcie nadętych słów My, prawdziwi syoniści, nie zadajemy pytań, lecz wykonujemy naszą pracę. Chcemy być w Palestynie i budować bez pytań, tak, jak czynili to »Bilu«. Żydzi w historyi doznali najcięższych cierpień i być może, że po tych wszystkich ciosach i cierpieniach stuleci świta obecnie chwila, którą przepowiada pismo święte: Nastanie czas smutku, jakiego nigdy jeszcze nie było, a wtedy naród twój zostanie wybawiony«. Konferencya pokojowa postanowiła, że Palestyna nie ma być państwem, lecz ma być postawiona pod ochronę Ligi narodów, a ta dopiero postara się o to, by kraj został zaludniony i zagospodarowany. Liga narodów będzie miała najwyższą kontrolę nad Palestyną i odda nad nią mandat mocarstwu — jesteśmy pewni, że będzie niem Anglia. To nie są sny, to jest rzeczywistość. Wszystkie trudności, jakie jeszcze istnieją, są tylko szczegółami. Anglia otrzyma Palestynę, a my otrzymamy od Anglii możliwość wybudowania tamże naszej siedziby narodowej. Wszyscy bolowamy z powodu zwłoki, lecz byłoby przesadą twierdzić, że w międzyczasie nic się nie czyni. W układzie z Turcyą, który zostanie zawarty najdalej za kilka miesięcy, zostanie także szczegółowo omówiona kwestya mandatu nad Palestyną. Otrzymamy wtedy poparcie nietylko Anglii, lecz także Francyi i Włoch, a szczególnie Stanów Zjednoczonych.

Przed wyjazdem z Paryża odwiedziłem zastępców trzech rządów: Pichona, Polka i Scialoję. Oświadczyłem im, że jadę do Londynu na uroczystość uczczenia rocznicy deklaracyi, dokąd przybyć muszę z wyraźnemi słowami. Panowie ci zapewnili mnie ponownie, że popierać będą wszelkie uprawnione żądania syonistyczne odnośnie do odbudowy naszej narodowej siedziby. Nie bądźcie nerwowi, my nie możemy zatkać ust gazetom, które plotą niedorzeczności. Oświadczam panom, że żyjemy w przyjaznych stosunkach z Arabami i Armeńczykami, którzy będą z nami sąsiadowali. Robotnicy arabscy mogą być pewni, że niczego im się nie odbierze, a co do wielkiej własności, to klasa ta nie jest powaną nawet w Anglii. Ulubiona ideą zmarłego Sira Mark Sykesa utworzenia przymierza Żydów, Arabów i Armeńczyków dojdzie niewątpliwie do skutku.

Mowca wspomina dalej o obecnem smutnem położeniu w Rosyi i na Ukrainie i napomyka o tem, jak to przed 30 laty kilku marzycieli, literatów żydowskich żądało, by ofiary pogromów rosyjskich, zbiegłe do Galicyi, otrzymały schronienie w Palestynie, Anglo Jewish Association i Alliance Israelite, które wówczas posłały swych przedstawicieli do ofiar pogromów były jednak zdania, że plan ten nie jest »praktyczny« i poszkodowani winni wrócić raczej do swych siedzib, gdyż kwestya Żydów jakiegoś kraju może być tylko w tym kraju rozwiązaną. Gdyby ofiary owych pogromów były obecnie w Palestynie, mielibyśmy tam również miejsce dla obecnych nieszczęśliwców. Oświadczam bowiem Panom, że pogromy miały miejsce i jeszcze miejsce mieć będą, gdyż nie są one przypadkiem. W toku całej naszej historyi nie przeszły dwie generacye, by przeciw nam nie organizowano pogromu. Potrzebujemy przeto siedziby narodowej, którąby chroniła naród nasz w golusie. Musi istnieć scentralizowany autorytet żydowski, któryby strzegł wszystkich do żydostwa należących. Przyniosłem Panom pozdrowienie. Panowie słyszeliście list Lorda Curzona i ja donoszę Panom, że jesteśmy blisko naszego celu, którego osiągnięcie zależy od narodu żydowskiego, od Was«

Senat amerykański przeciw zobowiązaniom St. Zjednoczonych wobec Francyi.

K. WIEDEŃ, (Telefonem). Z Lugano donoszą: »Stampa« donosi z Waszyngtonu, że senat amerykański odrzucił 43 głosami przeciw 31 wniosek, według którego Stany Zjednoczone byłyby zobowiązane przez najbliższych 5 lat przyjść z pomocą Francyi, gdyby jej panowanie w Alzacyi i Lotaryngii zostało zagrożone.

Strejk górników w Ameryce na zakończeniu.

AMSTERDAM. (B. K.) »New Jork Times« donoszą, że górnicy amerykańscy usłuchają rozkazu swoich przywódców i że w przeważnej części kopalń z końcem tygodnia praca zostanie napowrót podjęta.

Zamknięcie konferencyi pokojowej z końcem listopada.

GENEWA. (Tel. wł.) »La Feuille« donosi, że konferencya pokojowa z końcem listopada zostanie formalnie zamknięta.

Z obrad Rady Najwyższej.

POZNAŃ. Radio PAT. z Lyonu z dn. 15 bm. Rada najwyższa wysłuchała w piątek sprawozdania komisyi dla sprawy Konstantynopola. Dalej zastanawiała się nad sprawą rozdziału węgla z Górnego Śląska i nad sprawą nominacyi członków komisyi plebiscytowej dla Cieszyńskiego. Postanowiono, że termin plebiscytu będzie ustalony dopiero po przybyciu członków komisyi na miejsce.

Rumunia podpisuje traktat.

PARYŻ. (B K. p. d. 14 b. m.) Na końcu wczorajszego posiedzenia Rady najwyższej, na którem ustalono najnowszą notę do Rumunii, przewidującą na wypadek, gdyby Rumunia wzbraniała się podpisać bez zastrzeżeń pokój z Saint Germain, szereg zarządzeń przymusowych, między innemi wykluczenie Rumunii z koalicyi — zjawili się generał Coanda i minister Antonescu w ministerstwie spraw zagranicznych i donieśli, że w przeddzień otrzymali od swego rządu telegram szczególnie ważny, a mianowicie, że Rumunia oświadcza gotowość podpisania bez zmian artykułu 60 przewidującego uregulowanie ochrony mniejszości w osobnym układzie. Rząd rumuński prosi tylko, aby Rada najwyższa według przyrzeczenia swego w sposób przyjazny i łagodny dla Rumunii przeprowadziła ochronę mniejszości. Ponieważ Rada najwyższa nie mogła w tej sprawie powziąć żadnych uchwał, przyjęci zostali obaj rumuńscy delegaci wczoraj popołudniu przez Clemenceau a w ciągu wieczora przez delegata angielskiego Crewego. (Zob. telefoniczną wiadomość naszego koresp. wiedeńskiego we wczorajszym numerze »N. Dz.« Red.)

Rokowania pokojowe z bolszewikami.

HAGA. (Tel wł.) »Daily Herald« donosi z dobrze poinformowanej strony, że rząd angielski odniósł się bardzo przychylnie do propozycyi zwołania zastępców koalicyi i Rosyi sowieckiej na konferencyę na wyspy Książęce. W związku z tem, donosi pismo, należy podnieść szczególne znaczenie mającej się wkrótce odbyć w Hadze konferencyi zastępców rosyjskiego Czerwonego krzyża i innych organizacyi Czerwonego krzyża. W kołach poinformowanych uważają te konferencyę za przedwstępną konferencyę pokojową koalicyi z Rosyą sowiecką, która ma uchwalić ogólne wytyczne dla konferencyi pokojowej na wyspach Książęcych.

WARSZAWA. PAT. Radio z Nauen: Na konferencyi państw nadbałtyckich Łotwa, Litwa i Estonia przyjęły wspólny program w sprawie rokowań pokojowych z Rosyą Sowiecką. Termin rozpoczęcia rokowań wyznaczono na 13 bm.

POZNAŃ. Radio PAT. z Nauen: Wedle doniesienia z Helsingforsu, gabinet estoński podał się do dymisyi.

Warunki Ameryki dla udzielenia kredytu Europie.

ZURYCH. (Tel. wł.) »Zürcher Post« donosi z Londynu, że mąż zaufania 1000 handlowych w Stanach Zjednoczonych, prezydent Standard Oil Company Bedford złożył następujące oświadczenie co do warunków, pod którymi Ameryka byłaby skłonna do udzielenia pomocy finansowej Europie. Zanim Amerykanie zezwolą na udzielenie dalszych kredytów europejskim sferom handlowym, uważają za swoje prawo zażądanie odpowiedzi na kilka pytań następujące: Czy wykluczonem jest wszelkie niebezpieczeństwo bolszewizmu i komunizmu? Czy istnieją uzasadnione obawy, że nastąpi konfiskata własności prywatnej? Jaki jest obecny stosunek między rządami a wielkimi interesami handlowymi w poszczególnych państwach Europy? Jak się zachowywać będzie Europa wobec handlu amerykańskiego? Czy będzie istnieć swoboda handlu według zasad równouprawnienia, czy też ograniczenia i zakazy przywozu?

Pytania prezydenta Bedforda zostały wręczone europejskim delegatom na międzynarodowej konferencyi handlowej w Atlantic City. Powyższą wiadomość podaliśmy już w nrze »N. Dz.« z 26 października. Red.)

Sukcesy bolszewików na wszystkich frontach.

PRAGA PAT. Tutejsza stacya iskrowa przejęła moskiewski radiotelegram rządu sowieckiego, który donosi o zupełnem rozbiciu armii Kołczaka. Bolszewicy donoszą, że w ostatniej ofensywie na wschodnim froncie bolszewicy postąpili naprzód w linii powietrznej około 500 wiorst, zdobywając miasta Tobolsk i Ichym. Zabrano przytem 215 000 wiorst kwadratowych, zdobyto 5 wielkich miast, do niewoli wzięto 16 880 żołnierzy Kołczaka, zdobyto 800 kulomiotów, 260 dział i 5 milionów pudów zboża i mąki. Ponadto wzięty został do niewoli 1 sztab dywizyjny i 3 sztaby pułkowe.

Na froncie Jamburga wojska czerwone zbliżyły się aż do samego miasta, o które toczy się obecnie walka. Na Sybirze wojska czerwone zdobyły miasto Okcetabu, na południe od Petropawłowska ścigają nieprzyjaciela ustępującego na południe.

Nowe rządy na Węgrzech.

BUDAPESZT. PAT. Węg. biuro koresp. donosi: »Az Ujsag« podaje, że aresztowano byłego ministra wojny w gabinecie Karolyiego, Belę Lindera, przeciw któremu toczyło się śledztwo o zamordowanie hr. Tiszy, a które to śledztwo wykazało kompromitujące dla niego fakty.

BUDAPESZT. PAT. Węg. biuro koresp. donosi pod datą 14 bm.: Dziś ogłoszono tu sądy doraźne za zdradę stanu, bunt, mordy i zbrodnie zakłócenia porządku publicznego. Rozkaz naczelnej komendy straży żąda wydania wszelkiej broni i amunicyi a niestosującym się do tego grozi karą śmierci przez powieszenie.

BUDAPESZT. PAT. Dn. 14 bm. Węgierskie biuro koresp. podaje: Dzisiejsze dzienniki notują zgodnie, że plan utworzenia rady stanu został definitywnie zaniechany.

Wkroczenie narodowych wojsk węgierskich do Budapesztu.

BUDAPESZT. PAT. Dnia 14 bm. Pierwsze wojska armii narodowej, które dziś weszły do stolicy licza 14.000 żołnierzy z zachodnich stron Węgier. Wojska te weszły pod pułkownikiem Leharem. Wraz z niemi wszedł także do stolicy pułk szegedyński, który przybył okrętem.

Życzenia Słowaków.

Budapeszt. PAT. Węg. biuro kor. donosi: „Az Ujsag“ podaje, że u Sir Loraine'a zjawiła się deputacya słowacka z górnych Węgier w liczbie 30 osób i złożyła mu memoryał z oświadczeniem, że Słowacy z górnych Węgier nie chcą żyć razem z Czechami i jeśli nie otrzymają samodzielnego państwa, albo takiej prawno-państwowej formy, któraby ich zadowoliła, to wolą żyć razem z Polakami. Sir Loraine oświadczył deputacyi, że memoryał prześle kompetentnym czynnikom.

Żądania socyalistów czeskich.

PRAGA. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału wykonawczego czesko-słowackiej partyi socyalno demokratycznej robotniczej przyjęto następujące rezolucye: 1) rychłe zakończenie śledztwa przeciwko osobom oskarżonym o stosunki z węgierskim rządem komunistycznym. 2) Uchwalenie demokratycznej ustawy, któraby wykluczała system dwuizbowy. 3) Bezzwłoczne i natychmiastowe wprowadzenie w życie ustawy o daninie majątkowej. 4) Wydział zwraca się ostro przeciw samowolnej jeździe dr. Kramarza do Denikina i żąda podjęcia natychmiastowych kroków w celu przyspieszenia powrotu legionistów czeskich ze Sybiru. 5) Wzywa się rząd, aby natychmiast podjął przyjacielskie stosunki z rządem sowieckim.

Przeciwko terrorowi socyalistów czeskich.

Praga. PAT. „Narodni Demokracie“ donosi, że narodowi socyaliści odbyli dzisiaj posiedzenie, na którem uchwalono rezolucyę przeciwko socyalno demokratycznemu terorowi. Narodowi socyaliści uchwalili wystosować do obecnego rządu ultimatum, w którem domagać się będą nietylko położenia kresu temu terorowi socyalno demokratów, zasiadających w rządzie, lecz również aresztowania winnych i nałożenia najcięższych kar za narażanie na szwank interesów obywateli innych przekonań politycznych.

Zakończenie strejku metalowców w Czechach.

Praga. PAT. Na skutek konferencyi odbytych dzisiaj pomiędzy przedstawicielami strajkujących urzędników i robotników hut żelaznych i maszyn w Kladnie i Starej Hucie z ministrem dla robót publicznych zapadła uchwała zakończenia strejku i podjęcia dalszej pracy. Minister robót publicznych zagwarantował strajkującym uznanie ich żądań.

Annunzio spragniony nowych laurów.

WIEDEŃ. PAT. Tel. Comp. donosi z Genewy: »Echo de Paris« podaje, że d' Annunzio zamierza wziąć udział w locie Rzym—Tokio. Ponieważ lot ten ma się odbyć z końcem listopada, d' Annunzio jeżeli rzeczywiście ma ten zamiar, musiałby opuścić Rjekę wkrótce.

Spisek na życie sułtana.

BERLIN. (Tel. wł.) Jak donoszą pisma angielskie odkryto w Konstantynopolu spisek na życie sułtana. Aresztowano wiele osób.

Owacye na cześć Hindenburga i Wilhelma w Berlinie.

BERLIN, PAT: O manifestacyach na cześć Hindenburga podają dzienniki następujące szczegóły: Przed gmachem pod uniwersytetem zebrało się 3 do 4 tysiące studentów i młodzieży szkolnej. Rozwinęli chorągiew czarno-biało-czerwoną i ruszyli na Greiser Stein. Tu zebrało się 8 do 10 tysięcy demonstrantów, którzy także rozwinęli chorągwie dawnego cesarstwa. Gdy nadjechał Hindenburg, demonstranci wznosili burzliwe okrzyki i na cześć Hindenburga i Ludendorffa rozlegały się wołania: Precz z rewolucyą, a także okrzyki na cześć b. cesarza Wilhelma. Przed gmachem parlamentu zebrało się około 1000 osób. Pewien student wygłosił mowę, w której wskazywał, że nie można dopuścić do tego, aby największy wódz Niemiec był przesłuchiwany przez komisyę śledczą, jak jaki żak szkolny. W tej chwili nadjechał automobilem Hindenburg. Rozległy się okrzyki na jego cześć oraz wołania: Nie wchodzić do parlamentu! (w parlamencie urzęduje komisya śledcza). Hindenburg przemówił do manifestantów: Dziękuję panom. Teraz jadę do domu bo mam robotę.

Buńczuczny dr Helfferich.

K. Wiedeń. (Telefonem). Z Berlina donoszą: Na posiedzeniu parlamentarnej komisyi śledczej przyszło podczas przesłuchania H e l f f e r i c h a do charakterystycznego incydentu. Członek komisyi poseł dr C o h n (przywódca niezależnych socyalistów Red) wystosował szereg pytań do Helffericha. Tenże oświadczył na to, że jeszcze nigdy bezpośrednio dr Cohnowi nie odpowiadał i prosi, aby go i nadal nie nagabywał. Wśród członków komisyi powstało wielkie wzburzenie. Na zapytanie przewodniczącego dra Warmutha czy gotów jest odpowiadać na zapytanie dra Cohna, odpowiedział Helfferich, że czuje się tu od pierwszej chwili jako o s k a r ż o n y i gdyby to było w sądzie, wykluczyłby dra Cohna jako sędziego. Dr Warmuth odrzekł, że komisya nad tą sprawą się zastanowi, poczem posiedzenie przerwano.

*

Dotychczasowe zeznania byłego wicekanclerza niem. dra Helffericha przed parlamentarną komisyą śledczą były pełne obłudy i wypowiedziane w tonie takim, jakiego zwykł był używać Helfferich w Reichstagu, wówczas, kiedy jeszcze cieszył się względami Wilhelma. Oczywiście według niego Niemcy są czyste jak benjaminek i tylko koalicya wszystkiemu winna.

O Wilsonie wyraził się Helfferich następująco. „Wilson miał prawo międzynarodowe tylko na ustach, ale wszystko podporządkowywał interesowi handlarskiemu. Oto jest ten Wilson, z którym mieliśmy do czynienia. Wszystko na co sobie Anglia pozwalała, znosił rząd amerykański w milczeniu. Dostarczenie amunicyi (koalicyi) było z punktu widzenia prawa międzynarodowego może wątpliwe, ale niewątpliwe było ono dla Wilsona, który podczas meksykańskiej wojny domowej zakazał wywozu amunicyi, gdyż w praktyce byłaby ona przyniosła korzyść tylko jednej partyi. **P a p i e r o w a n e u t r a l n o ś ć W i l s o n a p r z e d ł u ż y ł a w o j n ę o l a t a c a ł e (?)** wymordowała miliony ludzi albo uczyniła ich kalekami. Dlaczego Wilson tak postępował? Pułk. **H o u s e** powiedział do hr. Bernstorffowi: „Wilson nie chciał przeszkadzać w interesie, który polegał na tem, aby z łez Europy wybić złoto amerykańskie".

Publiczność przysłuchująca się tym wywodom Helffericha, nagrodziła jego ostatnie słowa huczymi oklaskami.

Prawdziwe oblicze pana Hötzendorfa.

Wiedeń PAT. Dzisiejsza »Arb. Ztg.« ogłasza memoryał Conrada Hötzendorfa z dnia 31 grudnia 1915 przeznaczony dla cesarza, a przedstawiający polityczne cele wojenne Austro-Węgier. Memoryał ten jest polemiką z memoryałem bar. Buriana. W szeregu wyliczonych tam celów powiedziano w k w e s t y i p o l s k i e j: Celem, który powinien być osiągnięty, jest zabranie całego terytoryum rosyjsko-polskiego przez nas i Niemcy wraz z Galicyą, z wyłączeniem obszarów ukraińskich i wcielenie tego terytoryum do monarchii, jako kraju koronnego. W tym duchu zarząd wojskowy jest już czynny. Absolutnie wykluczone jest

a) utworzenie samodzielnego państwa polskiego.

b) przyłączenie Kongresówki do Niemiec jako państwa związkowego. Jako cel ze stanowiska monarchii nie nadający się do propagowania, ale ewentualnie możliwy do przyjęcia, byłby **p o d z i a ł** obszarów polskich między Niemcy i Austryę ewentualnie przy oddaniu Rosyi obszarów na wschód od Wisły. To wchodziłoby w grę, gdyby Niemcy zmieniły swe urzędowe stanowisko w kwestyi polskiej i gdyby zgłosiły pretensye do obszarów polskich.

Memoryał w dalszej części omawia sprawy krajów nadbałtyckich, a dalej proponuje aneksyę Serbii, Czarnogóry, Albanii i obszaru weneckiego.

Judofobia.

Z posiedzenia komisyi konstytucyjnej

Na ostatniem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej toczyła się charakterystyczna dyskusya dokoła tematu, kto ma otwierać pierwsze posiedzenie każdoczesnego nowowybranego sejmu. Projekt konstytucyjny proponuje, by Sejm otwierał Naczelnik Państwa albo prezydent republiki (tytuł osoby mającej stać na czele państwa nie jest jeszcze ustalony). Jeśliby Naczelnik Państwa nie mógł z jakiegokolwiek powodu otworzyć Sejmu, uczyni to ma poseł najstarszy wiekiem. Pos. Zmitrowicz (Białystok) wniósł, by dodano słowa: »pochodzenia polskiego«, by zagajającym nie był broń Boże — Żyd. Osiro wystąpił przeciw temu wnioskowi dodatkowemu pos. Niedziałkowski. W końcu dano p. Zmitrowiczowi do zrozumienia, że swój wniosek dodatkowy powinien cofnąć.

W dalszym ciągu narażano się nad sprawą interpelacyi. Pos. Grünbaum wnosił, by ministrowie odpowiadali ustnie na interpelacye, a nie jak dotychczas na piśmie. Charakterystycznem jest, że pos. ks. Dziennicki, który w dyskusyi wniosek popierał, w głosowaniu powstrzymał się od oddania swego głosu...

Jeszcze odczyt o „mordach rytualnych".

WARSZAWA. »Moment« donosi z kompetentnego źródła, że sprawa odczytu »profesora« Czerbaka o mordach rytualnych przyjdzie z powodu interwencyi Sir Samuela na porządek obrad Rady ministrów.

Szczegóły o pogromie w Fastowie.

Kijowska gazeta »Objedinenie« z 30. września donosi na podstawie opowiadań uchodźców przybyłych do Kijowa, następujące straszne szczegóły o pogromie Fastowie, o którym już krótko swego czasu donieśliśmy. 9 września opróżnili bolszewicy Fastów i usadowili się nie daleko miasta. Oddziały armii ochotniczej Denikina zajęły miasto. Część tych oddziałów zwróciła się przeciw bolszewikom za miastem, część — przeciwko ludności żydowskiej. **R a b u n k i** trwały dwa dni; żołnierze szli od domu do domu rabując i niszcząc wszystko, nawet ściany, podłogi i piece. Na drugi dzień nie ograniczyli się żołnierze do rabunków, lecz poczęli mordować Żydów i gwałcić kobiety. W czwartym dniu pogromu schronili się pozostali przy życiu Żydzi częścią do synagogi, częścią (w liczbie 60) do klasztoru. Synagogę chcieli chuligani początkowo podpalić, ale potem odstąpili od tego planu, ograniczając się tylko do całkowitego wyrabowania znajdujących się tam Żydów, z których ściągnęli nawet odzież.

Straszny ten pogrom trwał 6 dni. W ostatnim dniu podpalono całą **d z i e l n i c ę ż y d o w s k ą.** Żydzi, znajdujący się w zamkniętych mieszkaniach, znaleźli śmierć w płomieniach. Pożar trwał do 14 września. Fastów przedstawia teraz kupę gruzów i zgliszcz, na ulicach leżą trupy ludzi. Nieliczni pozostali przy życiu Żydzi chodzą jak cienie, umierając z głodu. Dokładna liczba ofiar nie została jeszcze ustalona. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dosięga ona **1 0 0 0 d u s z.**

Na marginesie.

Formalność.

We Wiedniu wychodzi „Głos Wiedeński", poświęcony „sprawom kolonii polskiej" a redagowany przez Rubina Habera (z Peczeniżyna Stanisławowskie), który obecnie nazywa się Roman Hernicz i robi w poezyi, nowelach, odczytach z własnych pism, odezwach do mieszkańców Wiednia i artykułach patryotycznych.

W ostatnim numerze tegoż „Głosu" znajdujemy pod nagłówkiem „Epigramy", a tytułem „Z a p o m n i a n a f o r m a l n o ś ć" następujący wierszyk znanego poety i dramaturga Ignacego Nikorowicza:

Brama do nieba —
przed nią Wilhelm Feldmann.
Piotr Klucznik krzyczy:
„Do nieba nie właźcie!
Kto wiarę zmienia
winien fakt ten zgłosić
przed swoją śmiercią
choć na dni 14!"

P. Nikorowicz ma racyę: p. Roman Hernicz będzie prawdopodobnie bardziej już zważał na — „formalności"...

PEPIN.

KRONIKA.

Kraków, 16 listopada.

Polepszenie aprowizacyi Krakowa. Jak donosi PAT z Warszawy, pomiędzy ministerstwem aprowizacyi a prezydentem m. Krakowa, posłem Federowiczem, zawarto umowę mocą której z kontyngentu zboża w powiatach [illegible] i [illegible], miasto Kraków, oprócz już przyznanych 200 wagonów zboża, otrzyma w dalszym ciągu połowę całego kontyngentu, [illegible] wsty rozdzielony i dotąd ściągnięty nie został. Na opornych producentów nałożył już minister bardzo wysokie grzywny, połączone z karą więzienia bez zamiany na grzywnę. — Niezależnie od tego kontyngenty [illegible] nową myślę wojskową. Przed wydelegowaniem kontyngentu, [illegible] na bankiel wydawane nie było. Biały [illegible] Krakowa przyznano 132 wagony zboża miesięcznie. Minister zapewnił, że w ciągu najbliższych dni aprowizacya miast Małopolski ulegnie znacznemu polepszeniu. Minister przyrzekł pomyślne starania o zabezpieczenie wielkiej ilości zboża zagranicznego, które umożliwi rządowi uczciwszy wydatniej pomocy najwięcej błędną głodu dotkniętej klasie urzędniczej przez przydział deputatów analogicznie, jak w Warszawie.

Demonstracya aprowizacyjna nauczycieli szkół średnich przy udziale około 200 uczestników odbyła się w piątek w magistracie. Demonstranci, którzy o godz. 10 przedpołudniem wstrzymali w szkołach wykłady, postawili żądania analogiczne do żądań nauczycieli szkół ludowych, a ponieważ odpowiedź wiceprezydentów ich nie zadowoliła, zażądali ich ustąpienia. Następnie udali się demonstranci do ekspozytury państw. urzędu aprowizacyjnego, gdzie starosta Lewicki przyrzekł jej zażądać stanowczo natychmiastowej pomocy od rządu.

Wobec korzystnej umowy aprowizacyjnej, zawartej przez prez. Federowicza, spodziewać się należy, że proletaryat inteligentny nie będzie już odtąd zmuszony przedstawiać swe żądania w formie masowych demonstracyi i że sytuacya obecna zmieni się wreszcie na lepsze.

500 ton węgla dla Krakowa. W załatwieniu wniosku miejscowej agentury Żeglugi polskiej w sprawie odstąpienia na potrzebę m. Krakowa części zapasu węgla z kopalni »Niwka« ministerstwo handlu i przemysłu odstąpiło 500 tonn węgla do dyspozycyi magistratu m. Krakowa.

Prezydyum miasta postanowiło węgiel Żeglugi polskiej przekazać zakładom przemysłowym, a natomiast na użytek prywatny mieszkańców m. Krakowa oddać wszystkie nadchodzące transporty węgla jaworznickiego.

Budowa domów w Krakowie. W piątek popoł. w banku hipotecznym odbyło się pod przewodnictwem dyr. Pelgerta i przy udziale reprezentantów kilku instytucyi finansowych, posiedzenie w sprawie budowy domów w Krakowie. Architekt p. Stryjeński przedstawił projekt budowy dziewięciu domów które mają stanąć na gruntach m. pofortecznych u wylotu ul. Karmelickiej. Domy te mają obejmować 600 mieszkań z zastosowaniem potrzeb praktycznych ich ewentualnych mieszkańców.

Wizę na wyjazd do Ameryki mogą otrzymać — jak już nieraz donosiliśmy — tylko te osoby, które **o s o b i ś c i e** stawią się w konsulacie amerykańskim w Warszawie. Nadto muszą one uzyskać wizę tych wszystkich państw, przez które będą przejeżdżać w podróży do Ameryki.

Żywy Dziennik wraz z kabaretem, którego próba generalna ku prawdziwemu zadowoleniu i wielkiej uciesze zaproszonych gości odbyła się wczoraj w salach hotelu „Union" odczytanym i odśpiewanym zostanie dziś w niedzielę o g. 7 i pół wiecz.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A—B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 17 bm prof. Ludwik Skoczylas: Twórczość dramatyczna Gabr. Zapolskiej; we wtorek 18 bm. prof. dr Józef Flach: Kobieta w życiu towarzyskiem w czwartek 20 bm. dr H. [illegible] wizów [illegible]: Kurs historyi sztuki (z demonstracyami) w sobotę 22 bm. prof. dr Józef Reiss Beethoven (z ilustr. muz.) Początek punkt. o g. 7 wiecz.

[illegible] Premiera „Konfekcyi męskiej" [illegible] na wtorek 18 bm. powtórzona będzie we środę i czwartek. W „Konfekcyi [illegible] środowisko kupieckie; przez [illegible] wnętrza [illegible] Sztuka znajdzie [illegible] wykonawców [illegible] Bruczową, Czarnowskim, [illegible] Reżyseryę prowadzi p. Fr. [illegible] odniosła niedawno [illegible] pod tyt. „[illegible]" [illegible] „[illegible] Letnie" w Warszawie.

Tajna piekarnia mieściła się od dłuższego czasu w mieszkaniu [illegible] Brand recte Neger przy ul. Św. Sebastyana 84. Właścicielka tego intratnego przedsięwzięcia [illegible] wypiekała tam z lichej mąki pieczywo [illegible], które sprzedawała przekupkom po 5 K. [illegible] Marzec wykrył tę piekarnię i aresztował jej właścicielkę. Przy tej sposobności stwierdzono, że w „piekarni" Brandowej panują wprost skandaliczne stosunki sanitarne, o czem doniesiono do m. Urzędu zdrowia.

Przegrał cudzą garderobę. Oficer G. wysłał swego służącego 18 l. szeregowca Rudolfa Gacka z frontu bolszewickiego do Krakowa, a to w tym celu, by przywiózł mu z jego domu ciepłą garderobę i gotówkę. Również 2 innych oficerów dało mu podobne zlecenie. Gacek przybywszy do Krakowa, odebrał wszystkie rzeczy które miał zawieźć na front łącznej wartości 20 tys. K i sprzedał je za 2 tys. K, poczem począł się bawić na szeroką skalę w „kawiarni" zakopiańskiej przy ul. Poselskiej gdzie w niedługim czasie przegrał całą gotówkę. Chcąc powetować tę stratę, udał się w towarzystwie Br. Filara na dworzec gdzie skradł w poczekalni J. Szostkowi torebkę z rzeczami wart. 600 K. Tam zdołano obu aresztować. Filar ma na sumieniu także i inne kradzieże.

Służąca z włamywaczami okradła chlebodawcę. W październiku br. do służby u adwokata dra Kriegera zgłosiła się służąca, legitymująca się książką służbową na nazwisko Marya Kiełek. Niedługo potem włamano się do kasy dra Kriegera i skradziono mu 200 tys. K gotówką biżuteryę i garderobę damską. Zaraz po włamaniu znikła również z domu p. Kriegera służąca, którą dopiero przed kilku dniami przytrzymano w Warszawie. Przy aresztowanej znaleziono 100 tys. K oraz pewną część garderoby którą skradziono u dra Kriegera. W toku śledztwa okazało się, że rzekoma Kiełkówna nazywa się Wiktorya Paszkin pochodzi z Łukowa pod Siedlcami. Paszkinównę odstawiono do tut. więzień sądu karnego, a za wspólnikami jej, którzy dokonali włamania, wdrożono pościg.

KOMUNIKATY.

Z g r o m a d z e n i e robotników zegarmistrzowskich odbędzie się dziś w niedzielę o g. 6 wiecz. w sali Strzechy rob.

W a l n e z g r o m a d z e n i e »Toynbee—Hall« odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o g. 7 wiecz. w sali Kahału I p.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. Głupi Jakób. wiecz. Powodzenie.
Poniedziałek: Powodzenie
Wtorek: Powodzenie Alf.; Teston'ego.
Środa: Dziady.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO

Niedziela pop.: Lalka. wiecz. Orfeusz w piekle

REPERTUAR „BAGATELI"

Niedziela pop.: Panna służąca — wiecz. Dudek.
Poniedziałek: Panna służąca.
Wtorek: Konfekcya męska
Środa: Konfekcya męska.

NADESZŁANE

[illegible]

Centralny Związek handlowców i urzędników prywatnych w Krakowie, urządza dnia 16 bm. w Związku Robotniczym Dunajewskiego 5/II.

Wieczór Moniuszkowski

z współudziałem WP, Prof Reissa, prof. Ludwiga, p. Wandy Hendrichówne i prof. Lipskiego. 2364

Początek o godz. 5. popoł.

Bilety do nabycia: filia chem. pralni i farbiarni „Wisła“, Grodzka 44. i „Tęcza“ Sebastyana 10, a w dniu koncertu przy kasie. Ceny biletów wraz z podatkiem gminnym: K. 6.60, 4.40 i 3.30.

Komitet przygotowawczy »Ceirei Hamizrachi« zaprasza niniejszem tych wszystkich, którzy zgłosili swoje przystąpienie, oraz tych, którzy chcą do tej organizacyi wstąpić na

zebranie

które odbędzie się w niedzielę dnia 16 listopada b. r. w lokalu »Beth Israel« Miodowa 17.

Na porządku dziennym:
1. Referapt. B. Rappaporta n. t.: Zadanie »Ceirei Hamizrachi«. 2. Założenie organizacyi

Walne Zebranie

członków Stowarzyszenia kandydatów adwokackich w Krakowie, odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali Izby adwokackiej, ul. Gołębia 6/I. — Sprawy ważne! 1220

Dział gospodarczy.

Dzisiejszy wykaz banku austrowęgierskiego notuje w obiegu banknotów na 49·8 miliardów. Przyrost wynosi 406 milionów.

WIEDEŃ, PAT. »Neue Fr. Presse« donosi, że wiadomość o rzekomem podwyższeniu dyskonta banku angielskiego z 6 na 7% nie potwierdza się.

AMSTERDAM. PAT. Dewizy z 14 bm. Berlin 6.75, Wiedeń 2.30, Szwajcarya 48. Kopenhaga 55.05 Sztokholm 61.90, Chrystyania 59.90, N. Jork 265, Londyn 10.99. Paryż 28.37½, Bruksela 30.45, Madryt 52.

ZURYCH. Pat. Dewizy z 15 bm. Berlin 13·75 Wiedeń 4.60. Praga 10.25 Holandya 208, N. York 5.60 Londyn 22.75, Paryż 58, Medyolan 48, Bruksela 63.50, Kopenhaga 116. Sztokholm 128, Chrystyania 125, Madryt 109.50, Korony stempl. 5, Korony nie stempl. 5.

WIEDEŃ. 15 bm. PAT. Dziś z powodu święta Leopolda giełda była zamknięta.

Dnia 13 bm. o godzinie 7 wieczór na stacyi kolejowej w Krakowie oddalił się odemnie 13 letni mój syn umysłowo chory i do tej pory nie mam o nim żadnej wieści. — Ubrany był w granatowe palto, czapkę marynarską oraz czarny szal na szyji. Mówi mało, tylko po niemiecku. Pochodzi z Niemiec z miasta Göttingen. — Upraszam wszystkich, którzyby cośkolwiek o nim wiedzieli, zgłosić do tutejszej policyi. 2363

OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu Wielkim odbędzie się 24 listopada 1919 w biurze Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1918.
3) Rozdział zysku za rok 1918.
4) Wnioski członków.
5) Ustalenie stopy procentowej. 1219

Dnia 13 bm, o godzinie 12 w południe zgubiono na ulicy Grodzkiej damski czarny bucik nowy. Łaskawy znalazca zechce zgubę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Rumpler Podbrzezie 2 2348

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Druk. M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 36. Telefon 1085.